

Sygn. akt II K 1145/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Lena Duchńska

przy udziale Prokuratora Eweliny Dąbrzal – Zalewskiej

po rozpoznaniu w dniach 22.11.2017 r., 17.01.2018 r. sprawy:

**A. K. (1)**, urodzonego (...) we W.,

syna M. i E. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 02.01.2017 r. w pociągu relacji K. – G. dokonał rozboju na osobie B. W. w ten sposób, że grożąc użyciem noża doprowadził pokrzywdzonego do stanu bezbronności i zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 220 zł, buty marki L. o wartości 100 zł, zegarek marki E. (...) o wartości 700 zł, tj. mienie o łącznej wartości 1020 zł, czym działał na szkodę B. W., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w okresie od 04.11.2011 r. do 04.04.2013 r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni sygn. II K 439/09 z dnia 08.09.2009 r. za przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k.

I. oskarżonego A. K. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 02.01.2017 r. w G. dokonał rozboju na osobie B. W. w ten sposób, że grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 220 zł, buty marki L. o wartości 100 zł, zegarek marki E. (...) o wartości 700 zł, tj. mienie o łącznej wartości 1020 zł, czym działał na szkodę B. W., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 04.11.2011 r. do 04.04.2013 r. kary łącznej 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni w sprawie o sygn. akt II K 439/09 z dnia 08.09.2009 r. m. in. za przestępstwo z art. 13 § 1 k. k. w zw. z art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 283 k. k., czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k. k. skazuje go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 stycznia 2017 roku do dnia 31 stycznia 2018 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k. oraz art. 624 k. p. k. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, które przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

**Sygn. akt II K 1145/17**

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 stycznia 2017 roku B. W. jechał pociągiem relacji K. – G. z miejsca swego zamieszkania, tj. miejscowości B., do G.. Pokrzywdzony jechał w wagonie numer 17, siedział na miejscu numer 31, w przedziale był sam. Gdy pociąg znajdował się za G., B. W. zauważył grupę trzech mężczyzn, będących pod wpływem alkoholu, którzy szli w stronę toalety znajdującej się blisko jego przedziału i zaczęli go namawiać, żeby poszedł do nich, napić się z nimi alkoholu, na co pokrzywdzony odmówił. Co jakiś czas jeden z tych mężczyzn – A. K. (1) – przychodził do przedziału B. W. i namawiał go, żeby napił się on z nimi alkoholu, jednak pokrzywdzony konsekwentnie odmawiał. Oskarżony przedstawił mu się jako D., powiedział, że jedzie z S. z W. do G. i zapytał pokrzywdzonego, czy pochodzi z bogatej rodziny, po czym poprosił go o bułkę. B. W. dał mu dwie bułki. Mężczyźni rozmawiali o tatuażach, oskarżony pokazywał pokrzywdzonemu swoje tatuaże, które miał na dłoniach, szyi, lewym przedramieniu i ramieniu, na klatce piersiowej i lewej łydce.

Podczas kolejnej bytności A. K. (1) w przedziale B. W., zażądał on od pokrzywdzonego, żeby ten dał mu pieniądze, na co pokrzywdzony odpowiedział, że nie ma pieniędzy, wówczas oskarżony powiedział, że jak nie da mu pieniędzy, to „dostanie po mordzie”, a poza tym ma w kieszeni nóż. A. K. (1) zażądał od B. W., aby ten dał mu 100 złotych, na co pokrzywdzony się nie zgodził, następnie chciał od niego 20 złotych, jednak pokrzywdzony ponownie odmówił. Wówczas oskarżony powiedział, iż ma mu dać wszystkie drobne, bo w przeciwnym razie „dostanie w mordę”. Wtedy pokrzywdzony, bojąc się reakcji napastnika, oddał mu wszystkie drobne, jakie posiadał i A. K. (1) wyszedł z jego przedziału. Po około 40 minutach, gdy pociąg znajdował się przed stacją G., oskarżony wrócił do przedziału pokrzywdzonego i grożąc, że go pobije, zażądał od niego pieniędzy. B. W. nie chciał mu ich dać, ale oskarżony cały czas mu groził i pokrzywdzony – bojąc się - dał mu swój portfel, z którego A. K. (1) zabrał pieniądze w kwocie 220 złotych. Następnie oskarżony wziął reklamówkę, którą miał przy sobie B. W. i zabrał z niej nowe buty sportowe marki L. o wartości 100 złotych. Buty te A. K. (1) ubrał na nogi, pozostawiając w przedziale pokrzywdzonego swoje stare obuwie. Gdy B. W. zażądał, żeby mu je oddał, oskarżony powiedział, że zaraz to zrobi, ale nie zwrócił pokrzywdzonemu jego obuwia. Następnie A. K. (1) zażądał od B. W., by ten oddał mu swój zegarek marki E. (...) wartości 700 złotych, gdy pokrzywdzony sprzeciwił się, oskarżony ponownie powtórzył, że ma nóż i użyje go wobec niego, wówczas B. W. oddał mu zegarek. Pokrzywdzony pytał oskarżonego, czy odda mu jego rzeczy, ten odpowiedział, że za chwilę. A. K. (1) wyszedł z jego przedziału, mówiąc, że w G. ma wsiąść jego kolega, z którym go pozna i że za chwilę przyjdzie. Po około minucie oskarżony wrócił do przedziału pokrzywdzonego i zażądał od niego telefonu, ten jednak zdecydowanie odmówił, prosząc jednocześnie A. K. (1) ze łzami w oczach, by oddał mu jego rzeczy. Oskarżony powiedział, że je za chwilę odda i wyszedł z przedziału, mówiąc, że zaraz wróci. Pociąg wjechał wówczas na stację G. i oskarżony wybiegł z pociągu. Pokrzywdzony udał się do konduktora zgłosić zaistniałe zdarzenie.

**Dowód:** zeznania świadka B. W. – k. 2 – 6, 32 – 33, 64 – 67, 88 – 92, 95 – 96, 97 – 98, 511 – 512; zeznania świadka Ł. Ł. – k. 28 – 30, 512; zeznania świadka G. P. – k. 36, 512; protokół oględzin miejsca - k. 11 – 12; dokumentacja fotograficzna – k. 185; częściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 110 – 114, 119, 510

Po zatrzymaniu oskarżonego A. K. (1) w dniu 15 stycznia 2017 roku dokonano przeszukania jego osoby, w trakcie której to czynności ujawniono przy nim buty marki L., które pokrzywdzony rozpoznał jako stanowiące jego własność.

**Dowód:** protokół zatrzymania osoby – k. 70; protokół przeszukania osoby – k. 72 – 74; protokół oględzin rzeczy - k. 93 – 94; zeznania świadka B. W. – k. 95 – 96

Podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony A. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że jechał w tym pociągu z innymi pasażerami, później dosiadł się do pokrzywdzonego, który był sam w wagonie. Rozmawiał z nim po koleżeńsku. Po jakimś czasie zagroził mu, żeby dał mu zegarek, pieniądze i buty, żadnego noża przy sobie nie miał. Tylko mu zagroził, że go pobije, jak nie da mu tych rzeczy. Pokrzywdzony oddał mu te rzeczy i oskarżony wysiadł z pociągu w G.. Żałuje tego, co zrobił, był pod wpływem alkoholu. Bilet na pociąg kupił mu dobrowolnie pasażer, który wraz z kolegą jechał w W.. Oskarżony również jechał z W., wysiadł w P.. Z W. do P. jechał bez biletu. Ci dwaj mężczyźni też wysiedli w P., bo pociąg miał tam postój. Oskarżony kupił 2 piwa, ci mężczyźni też kupili alkohol. Gdy przyszedli na peron, to pociągu już nie było. Ci mężczyźni powiedzieli, że pojedą następnym, poszli do kasy, jeden z nich kupił oskarżonemu bilet. Wyjechali z P. o 19.30. Oskarżony siedział z nimi cały czas w przedziale, potem doszły jeszcze dwie dziewczyny i jeden chłopak. A. K. wyjaśnił, że do przedziału

pokrzywdzonego poszedł po to, żeby zawołać do nich, pokrzywdzony nie chciał przyjść. Chodził do pokrzywdzonego tylko po to, żeby go zawołać, ale on odmawiał. Siedział z pokrzywdzonym w tym przedziale, prawdą jest, że chodził do niego, żeby zabrać mu jego rzeczy. Oskarżony na początku chciał od pokrzywdzonego drobne pieniądze, on dał mu około 20 złotych w monetach. Oskarżony powiedział, że chce te pieniądze na piwo. Obok pokrzywdzonego leżała siatka, z której wystawały buty. Oskarżony powiedział mu, żeby dał mu te buty na chwilę założyć i że zaraz mu odda. Pokrzywdzony powiedział, że nie da. Wtedy oskarżony się zdenerwował i powiedział do pokrzywdzonego, że „mógłby go rozjechać, jak by chciał”. Wówczas pokrzywdzony dał mu te buty. A. K. (1) ubrał je, a swoje buty zostawił pod siedzeniem. Powiedział do pokrzywdzonego, żeby dał mu zegarek i 200 złotych, które miał w portfelu. Pokrzywdzony nie chciał mu ich dać, na co oskarżony powiedział, że za chwilę mu wszystko odda. Wtedy pokrzywdzony oddał mu te rzeczy, a oskarżony wysiadł z pociągu. A. K. wyjaśnił, że mówił, że ma nóż, ale go nie miał i nie okazał, mówił tak tylko po to, żeby nastraszyć pokrzywdzonego. Gdy mówił mu, żeby dał mu przymierzyć buty, a pokrzywdzony nie chciał, to powiedział mu, że ma nóż i go wyciągnie. Wtedy pokrzywdzony przestraszył się i dał mu te buty. Buty w dniu zatrzymania miał na sobie, pieniądze dał dziewczynie, a zegarek zgubił.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 110 -114

Na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania oskarżony A. K. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że przyznaje się do kradzieży, do tego, że zabrał pokrzywdzonemu buty i zegarek, nie miał przy sobie żadnego noża, groził użyciem noża, ale go nie miał, scyzoryka też nie miał, nie pokazywał pokrzywdzonemu noża ani żadnego innego narzędzia.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 119

Na rozprawie oskarżony A. K. (1) wyjaśnił, że przyznaje się do tego, że groził, ale noża nie miał. Nie pobił pokrzywdzonego. Wypił wtedy trzy piwa i dwusetkę wódki. Wracał z W., gdzie był u znajomego.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 510

W toku postępowania sądowego oskarżony A. K. (1) został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. U badanego rozpoznano osobowość zaburzoną i skłonność do nadużywania alkoholu. Zdaniem biegłych, oskarżony nie miał zniesionej lub ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Warunki art. 31 § 1 i 2 k. k. nie są spełnione. A. K. (1) w obecnym stanie zdrowia psychicznego może uczestniczyć w czynnościach procesowych oraz prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny.

**Dowód:** opinia sądowo – psychiatryczna – k. 571 – 573

Oskarżony A. K. (1) był uprzednio pięciokrotnie karany przez Sąd:

1. wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 8 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 93/09 za przestępstwo z art. 284 § 2 k. k.;
2. wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 20 października 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 493/09 za przestępstwo z art. 207 § 1 k. k.;
3. wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 8 września 2009 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 439/09 za przestępstwa z art. 284 § 2 k. k. i z art. 13 § 1 k. k. w zw. z art. 283 k. k. w zw. z art. 280 § 1 k. k.; orzeczoną tym wyrokiem karę łączną 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności oskarżony odbywał w okresie od 4 listopada 2011 roku do 4 kwietnia 2013 roku;
4. wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej z dnia 28 lipca 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 87/11 za przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

5. wyrokiem Sądu w Holandii z dnia 21 maja 2015 roku za przestępstwo paserstwa.

**Dowód:** dane o karalności – k. 102 – 104, 173 – 175, 493 – 496; odpisy wyroków – k. 155, 158 – 159, 177 – 184

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziła wątpliwości. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci: zeznań świadków B. W., Ł. Ł., G. P., protokołów zatrzymania i przeszukania osoby, protokołów oględzin rzeczy i miejsca, dokumentacji fotograficznej, opinii sądowo – psychiatrycznej, danych o karalności, odpisów wyroków wraz z danymi o odbyciu kary oraz częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego w postaci: protokołów zatrzymania i przeszukania osoby, protokołów oględzin rzeczy i miejsca, dokumentacji fotograficznej, danych o karalności, odpisów wyroków wraz z danymi o odbyciu kary. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy.

Sąd w pełni dał wiarę opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w niniejszej sprawie na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Opinia ta jest bowiem jasna, pełna i nie budzi wątpliwości co do wiedzy i bezstronności sporządzających ją biegłych. Została ona wydana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie badań sądowo – psychiatrycznych. Biegli zawarli w niej szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz uzasadnili swoje wnioski odnośnie stanu psychicznego oskarżonego w inkryminowanym czasie oraz w chwili badań.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego B. W., uznając je za główny środek dowodowy służący poczynieniu ustaleń odnośnie zarzucanego oskarżonemu czynu. Pokrzywdzony był bezpośrednim uczestnikiem opisywanych wydarzeń z dnia 2 stycznia 2017 r., a następnie w sposób spójny, konsekwentny i logiczny w toku całego postępowania opisywał przebieg przedmiotowego zdarzenia. Świadek ten w sposób szczegółowy opisał zarówno czas i miejsce zdarzenia, jak i zachowanie napastnika oraz zabrane mu w wyniku rozboju przedmioty. Zeznania pokrzywdzonego znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Zdaniem Sądu, zeznania B. W. w pełni zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. Jest on osobą obcą dla oskarżonego, nieskonfliktowaną z nim i - w ocenie Sądu - brak jest jakichkolwiek przesłanek wskazujących na jego chęć pomówienia oskarżonego o popełnienie przestępstwa na jego szkodę. Podkreślić należy, że pokrzywdzony, przesłuchany na rozprawie, starał się przedstawić przebieg przedmiotowego zdarzenia w sposób obiektywny, nie powiększając stopnia winy sprawcy. Świadczy o tym w szczególności fakt, iż B. W. na rozprawie szczerze przyznał, że nie widział u oskarżonego scyzoryka ani noża, o którym mówił A. K. (1). Widział jedynie, że wystawało mu z kieszeni coś srebrnego, co wyglądało jak nóż, ale nie jest tego pewny, bo go jednoznacznie nie widział (k. 511 v). Mając na uwadze powyższe twierdzenia pokrzywdzonego (które pozostają w zgodzie z wyjaśnieniami oskarżonego zaprzeczającego, jakoby w chwili zdarzenia miał przy sobie nóż), Sąd wyeliminował z opisu czynu zarzucanego A. K. (1) groźenie użyciem noża, co spowodowało również zmianę kwalifikacji prawnej z art. 280 § 1 k. k. na art. 280 § 2 k. k., o czym będzie jeszcze mowa w dalszych rozważaniach.

Wskazać także należy, że B. W. pouczony w toku postępowania przygotowawczego o przysługujących mu jako pokrzywdzonemu uprawnieniach, np. uprawnieniu do występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego czy złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, z uprawnień tych nie skorzystał, co również świadczy o tym, że nie kierowała nim chęć obciążenia kogokolwiek winą za dokonanie przestępstwa na jego szkodę celem dochodzenia jej naprawienia. Uwadze Sądu nie uszły wprawdzie pewne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego (np. co do kolejności, w jakiej oskarżony zabierał mu rzeczy będące przedmiotem zaboru), jednak – zdaniem Sądu – są one w pełni usprawiedliwione wpływem czasu od zdarzenia, kilkukrotnym przesłuchiwaniami

go w toku całego postępowaniem, jak i silnym zdenerwowaniem B. W. bezpośrednio po popełnieniu na jego szkodę przestępstwa (na którą to okoliczność wskazywał świadek Ł. Ł.). Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonego.

Za w pełni wiarygodne uznał Sąd zeznania Ł. Ł. (konduktora pociągu, którym jechał pokrzywdzony) oraz G. P. (kierownika tego pociągu), aczkolwiek miały one stosunkowo niewielkie znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, ponieważ wymienione osoby nie były bezpośrednimi świadkami inkryminowanego zdarzenia. Ł. Ł. opisał okoliczności, w jakich B. W. zgłosił mu popełnienie przestępstwa na jego szkodę, podając, że miało to miejsce około godziny 23.00, tuż po tym, jak pociąg ruszył ze stacji G.. Świadek ten dodał, że pokrzywdzony był w wielkim szoku, w pierwszej chwili nie potrafił opisać sprawcy. Ł. Ł. przyznał również, że widział w tym pociągu pasażera (który wszedł najprawdopodobniej na stacji P.), z licznymi tatuażami (na szyi, na obu dłoniach, pod okiem, na ramionach i przedramionach). Z kolei G. P. nie miał bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym, o zaistniałym zdarzeniu dowiedział się od konduktora – Ł. Ł., a następnie zgłosił ten fakt dyspozytorowi zakładowemu (...), dodając, że dalsze czynności z pokrzywdzonym wykonywali funkcjonariusze (...) Ochrony (...) wraz z funkcjonariuszami Policji. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań wymienionych świadków, albowiem znajdują one pełne potwierdzenie w zeznaniach B. W. oraz wyjaśnieniach oskarżonego (w zakresie, w jakim zostały one uznane za wiarygodne). Sąd miał na uwadze również, że świadkowie ci są osobami obcymi dla stron postępowania, a ze sprawą zetknęli się w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych.

Wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części, w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym, zwłaszcza w postaci zeznań pokrzywdzonego. I tak, Sąd dał wiarę relacji A. K. (1) co do tego, w jakich okolicznościach znalazł się on w pociągu, którym jechał również B. W., co do faktu spożywania przez niego alkoholu, co do jego kilkukrotnych „wizyt” w przedziale pokrzywdzonego oraz co do zabranych mu przedmiotów. W braku dowodów przeciwnych oraz mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonego, Sąd za wiarygodne uznał twierdzenia oskarżonego, iż mówił, że ma nóż, ale go nie miał i nie okazał, mówił tak tylko po to, żeby nastraszyć pokrzywdzonego. Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom A. K. (1) jedynie w zakresie, w jakim podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 17 stycznia 2017 r. podał: „przy zegarku i pieniądzech już mu nie groziłem” (k. 112), albowiem twierdzenie to pozostaje w sprzeczności zarówno z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego, jak i z wyjaśnieniami samego oskarżonego, który podczas tego samego przesłuchania, kilka zdań wcześniej powiedział: „obok pokrzywdzonego leżała siatka. Wystawały z niej buty. Powiedziałem mu, żeby na chwilę dał mi te buty założyć i za chwilę mu oddam. Mówił, że mi nie da. Ja się wtedy zdenerwowałem i powiedziałem, że mógłbym go rozjechać, jak bym chciał. No się bronił, mówiąc: nie, no co ty. Dał mi wtedy te buty” (k. 112).

W świetle zebranego materiału dowodowego wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu czynu nie budziła wątpliwości, aczkolwiek modyfikacji wymagał opis przypisanego czynu i jego kwalifikacja prawna. Zdaniem Sądu pewnym jest, że w dniu 02.01.2017 r. w G. A. K. (1) dokonał rozboju na osobie B. W. w ten sposób, że grożąc natychmiastowym użyciem przemocy zabrał pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 220 zł, buty marki L. o wartości 100 zł, zegarek marki E. (...) o wartości 700 zł, tj. mienie o łącznej wartości 1020 zł, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 04.11.2011 r. do 04.04.2013 r. kary łącznej 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni w sprawie o sygn. akt II K 439/09 z dnia 08.09.2009 r. m. in. za przestępstwo z art. 13 § 1 k. k. w zw. z art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 283 k. k., wyczerpując znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k. k. W braku dowodów przeciwnych oraz mając na uwadze treść zeznań pokrzywdzonego, Sąd za wiarygodne uznał twierdzenia oskarżonego, który podał, iż mówił, że ma nóż, ale go nie miał i nie okazał, mówił tak tylko po to, żeby nastraszyć pokrzywdzonego, co skutkowało wyeliminowaniem z opisu czynu przypisanego A. K. (1) znamienia grożenia użyciem noża oraz zmianą kwalifikacji prawnej z art. 280 § 2 k. k. na art. 280 § 1 k. k.

Występek stypizowany w treści art. 280 § 1 k. k. ma charakter złożony, gdyż sprawca zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka, tym samym przedmiot kradzieży stanowi bliższy przedmiot ochrony (zamachu), natomiast nietykalność człowieka - przedmiot dalszy (por. Andrzej Marek: Komentarz do art.

280 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553), [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2007, wyd. IV.). Rozbój jest przestępstwem kierunkowym, przy którym sprawca zmierza do dokonania kradzieży, a do realizacji swojego celu używa przemocy wobec osoby bądź groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Przystępstwo, o którym mowa w akcie oskarżenia, może zostać popełnione tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, zarówno w odniesieniu do celu działania, jak i użytych do jego popełnienia środków. Należy przy tym pamiętać, iż użycie środków o charakterze rozbójniczym winno nastąpić przed lub w trakcie dokonywania kradzieży, a celem sprawcy ma być przełamanie lub uniemożliwienie oporu ofiary.

Przy wymiarze kary Sąd oparł się o dyrektywy z art. 53 k. k. Sąd miał na względzie znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony (w szczególności fakt, że przestępstwo z art. 280 § 1 k. k. wymierzone jest nie tylko przeciwko mieniu, ale również przeciwko nietykalności, wolności, zdrowiu i życiu człowieka), stopień jego zawinienia. Sąd kierował się przy tym celami zapobiegawczymi i wychowawczymi przypisanymi karze, a także okolicznościami związanymi z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa, w szczególności koniecznością uświadomienia, że za przestępstwa tego rodzaju spotyka sprawcę surowa kara. Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał wysoki stopień społecznej szkodliwości przejawiający się charakterem dobra, w jaki czyn z art. 280 § 1 k. k. był wymierzony, niską motywację nakierowaną na chęć uzyskania szybkiego i łatwego dochodu oraz fakt działania przez oskarżonego pod wpływem alkoholu, w środku komunikacji publicznej. Na niekorzyść oskarżonego przemawia także jego uprzednia wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa przeciwko niemu. Sąd miał na uwadze w szczególności fakt, iż A. K. (1) dopuścił się przypisanego mu czynu w warunkach powrotu do przestępstwa.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary odnośnie oskarżonego Sąd poczytał jego przyznanie się do winy, przeproszenie pokrzywdzonego i wyrażoną skruchę. Sąd natomiast z ostrożnością podszedł do deklarowanej przez oskarżonego woli naprawienia szkody, albowiem wskazać należy, że pomimo tego, iż od popełnienia przedmiotowego przestępstwa minął już ponad rok, A. K. (1) nadal nie wywiązał się z tej deklaracji.

Mając powyższe na względzie, Sąd wymierzył oskarżonemu za zarzucany mu czyn karę 4 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu, kara wymierzona oskarżonemu jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia i postawy oskarżonego oraz spełnia należycie wymogi prewencji ogólnej i szczególnej. Ponadto wskazać należy, że wymierzona kara mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, albowiem przestępstwo z art. 280 § 1 k. k. zagrożone jest karą do 12 lat pozbawienia wolności (a z uwagi na fakt działania w warunkach powrotu do przestępstwa Sąd mógł wymierzyć karę w wysokość do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę), a zatem nie może być uznana za rażąco surową.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k. k. Sąd zaliczył oskarżonemu A. K. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 15 stycznia 2017 roku do dnia 31 stycznia 2018 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony – z uwagi na stosowany wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania – jest aktualnie pozbawiony wolności, Sąd zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.